Nr. 112. Lwów, Czwartek dnia 6. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P. K. O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia **miejscowe** (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 1·20. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologja“ za wiersz nonp. 4 Marki. „Komunikaty“ i reklamy po kronice za wiersz nonp. 7 Mk. Drobne ogłoszenia 40 fen. od wyrazu a po 80 fen. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 fen., tłustym drukiem po 60 fen. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia **zamiejscowe** (pozalwowskie): zwykłe 2 marki za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 50 fen. od słowa.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19 **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Rzeź Polaków w Petersburgu.

(Od naszego korespondenta).

Dynaburg, 2. maja.

Prasa nasza zamieściła już chyba wiadomość telegraficzną o mordach dokonanych przed paru dniami w Petersburgu na ludności polskiej podczas procesji, z duchowieństwem na czele.

Haniebna i przerażająca ta zbrodnia, wywołała oburzenie nawet wśród uczciwych hołdowników „wolnościowego“ (?!) państwa Lenina i Trockiego. Wobec tego mordu masowego bledną nawet wszystkie okrucieństwa i potworności czerni moskiewsko-żydowskiej, przechwalającej się, że niesie wyzwolenie (!) proletarjatowi.

Podaję opis jatek polskich, urządzonych w Petersburgu przez motłoch moskiewsko-żydowski, zwany „czerwoną armją“; zapewne z powodu nieustannych rzezi, dokonywanych na ludności bezbronnej i wylewania mnóstwa krwi ludzkiej. Relację swą o mordach w Petersburgu opieram na w y w i a d z i e, dokonanym dzisiaj u dr. Ptaszyckiego, świeżo tu przybyłego z piekła bolszewickiego, z b. stolicy carskiej.

W niedzielę dnia 25. kwietnia „czerezwyczajka“ bolszewicka uwięziła ks. Cieplaka, biskupa-sufragana archidyecezji mohilowskiej, której zarząd, jak wiadomo od lat kilkudziesięciu mieścił się w Petersburgu.

Ks. biskup Jan Cieplak był początkowo koadjutorem przy ks. Kluczyńskim, b. arcybiskupie mohilowskim, którego władzy podlegał Kościół katolicki w państwie carskiem, w całej Rosji właściwej i nawet w części zaboru moskiewskiego, mianowicie w b. gub. mohilowskiej i witebskiej.

W r. 1912 ks. arcyb. Kluczyński musiał ustąpić ze swego wybitnego stanowiska na żądanie Watykanu (fakt wyjątkowy w klerze naszym!), z powodu arcycarofilskiej i ugodowej swej polityki.

Po złożeniu klucza ze stolca arcybiskupiego mohilowskiego, zastępował go w zarządzie dyecezji sufragan Cieplak aż do nominacji na arcybiskupa mohilowskiego ks. Edw. Roppa.

Wdarłszy się do Petersburga, czerń bolszewicka arcyb. Roppa, jak już wiadomo, uwięziła. Wywieziony do Moskwy, ks. R. spędził w ohydnej niewoli kilka miesięcy. W jesieni r. z. uwolniono arcypasterza przy wymianie zakładników.

Wkrótce po przyjeździe ks. arcyb. Roppa w r. z. z niewoli bolszewickiej do Wilna, stolicy poprzedniego swego biskupstwa wileńskiego, (b. gub. wileńska i grodzieńska), krążyły tu uporczywe wieści o nagonce, urządzanej w Petersburgu na ks. biskupa-sufragana Jana Cieplaka, jedynego pasterza katolickiego, jaki pozostał jeszcze na terenie rządów pp. Lenina i Trockiego.

Uwięziono bogobojnego pasterza z całem brutalstwem, szykanując tak jego samego, jak i wiernych; po brzegi zapełniających świątynię św. Katarzyny, przy ul. Newski Prospekt, głównej ulicy Petersburga. Napadnięto bowiem na ks. biskupa w kościele w chwili, gdy celebrował d. 25. z. m. sumę.

Ponieważ rzezimieszków gdy wtargnęli zbrojnie do domu Bożego dla pochwycenia pasterza polskiego tłum modlący się powitał przekleństwami i złorzeczeniem, zastępując nikczemnikom drogę, przeto ci torowali sobie drogę do wielkiego ołtarza, siekąc szablami na prawo i na lewo (tak!!)

Akcja na Ukrainie postępuje pomyślnie.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 bm. W dniu wczorajszym oprócz lokalnych starć nie zaszło nic znaczniejszego. **Nasza akcja na Ukrainie postępuje w dalszym ciągu pomyślnie.** Na odcinku Dźwiny utarczki wywiadowczych oddziałów. Na reszcie frontu sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen. **Kuliński** pułkownik.

Trocki zapowiada nieubłaganą walkę przeciw Polsce

Wiedeń (Pat.). B. K. z Moskwy. Trocki oświadcza w "Izwiestjach", że obecnie musi się rozpocząć nieubłagana walka przeciwko Polsce, która to walka ureguluje definitywnie losy obu państw. Do zaniepokojenia zdanjem Trockiego nie ma powodu. — Stwierdza on, że jest ubolewania godnem, iż armje pracy będą musiały być znowu zamienione na armje walczące.

Pożyczka państwowa długoterminowa

wolna od daniny majątkowej.

Warszawa. (Pat.). Ministerstwo skarbu wniosło do rady ministrów projekt ustawy, przyznającej obligacjom rozchwytywanej obecnie pożyczki długoterminowej, uwolnienie od przyszłej jednorazowej daniny majątkowej. Wprowadzić tę daninę będzie musiało państwo polskie dla uporządkowania swoich finansów, jak to robią inne państwa. Wysokość tej daniny, która w każdym razie obejmie wszystkie postacie majątków ruchomych i nieruchomych, nie jest jeszcze dostatecznie ustalona, gdyż zależy w znacznej mierze od wyników wszczętej obecnie akcji pożyczkowej. Uwolnienie pożyczki długoterminowej od tej daniny, z którego nie będzie korzystać żaden inny rodzaj majątku, jest przywilejem, który lokatę w tej pożyczce wszelkich rozporządzalnych sposobów czyni wyjątkowo korzystną.

Strajki we Francji.

Lyon. (Pat) Strajk kolejowy we Francji jest na ukończeniu. Ruch handlowy w okolicach Paryża jest normalny.

Lyon. (Pat.) Strajk górników panuje obecnie jeszcze tylko w trzech centrach; na reszcie kopalń pracę już podjęto z powrotem. Robotnicy portowi nie są zdecydowani. W Marsylji robotnicy portowi ogłosili strajk. Z Havru okręty francuskie nie odeszły, kursują tylko małe statki. Okręty zagraniczne odjechały normalnie.

Krwawe zajście w Paryżu.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Prefektura policji podaje, że w czasie wczorajszych demonstracji zostało ranionych 102 urzędników policyjnych, 103 osób aresztowano. Zabito 4 osoby, dwóch zaś posłów pociągnięto do odpowiedzialności za stawianie oporu władzom.

—o—

Prasa angielska o naszej ofenzywie.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Londynu. „Times“ przypisują ostatniej polskiej ofenzywie wielkie znaczenie i sądzą, że wpłynie ona na całe położenie w Europie wschodniej. Dziennik wyraża zdanie, że niektóre żądania Polski wobec Rosji były przesadzone.

—o—

ŻYCZENIA JAPONJI Z POWODU ZWYCIĘSTW POLSKICH NAD BOLSZEWIZMEM.

Kraków. (Pat.). Gratulacje dra Yamady, attache japońskiego przy komisji koalicyjnej w Cieszynie, z powodu zwycięstw polskich nad bolszewikami znalazły serdeczną odpowiedź z not p. starosty Kowalkowskiego, który pogratulował zwycięstw japońskich nad bolszewikami w Syberji wschodniej.

—o—

Słowaczyzna dla Słowaków.

Praga. (Pat) „Prawo Lidu“ donosi z Rożenbergu, że poseł ks. Hlinka w mowie wygłoszonej oświadczył, że hasłem jego będzie: „Słowaczyzna dla Słowaków“.

—o—

JAPOŃCZYCY OBSADZAJĄ SACHALIN

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Moskwy. Dnia 24 z. m zawinęły do portu Aleksandrowsk na Sachalinie okręty wojenne japońskie. Wkrótce jednak wyładowały wojska japońskie i obsadziły miasto.

—o—

Asserbejdżan kapitulował przed bolszewikami.

Paryż. (Pat) Radio. Z Batum donoszą, że rząd Asserbejdżanu otrzymawszy od rządu sowietów ultimatum, ustąpił i oddał władzę w jego ręce.

—o—

Ofiar było mnóstwo, zwłaszcza wśród kobiet obecnych, gdyż te najenergiczniej broniły dostępu do ukochanego kapłana.

Krew bluzgała obficie i niebawem krwią męczenników polskich zapłynął cały kościół ogromny.

„Tryumfalny“ pochód nikczemników odbywał się przy akompaniamencie jęków i głośnego szlochania wiernych.

Biskup Cieplak tymczasem nie przerywał nabożeństwa i bez oporu dał się aresztować.

— Za co? — zapyta, być może, zdumiony czytelnik „Kurj. Lwowsk.“.

A no, za to, że jest duchownym polskim i katolickim, za to, że nie umiał schlebiać bezbożnej dziczy; jak to już uczyniło potulnie kilku episkopów schizmatyckich w Rosji, za to, że bronił Kościoła i głośno; bez ogródki potępiał niszczycielską działalność niedawnych carochwalców, a dziś trzody, pędzonej przez zbrodniarzów bolszewickich.

Jak się niebawem okazało, uwięzieniu ks. biskupa Cieplaka towarzyszyło zabicie dwóch kobiet i okaleczenie kilkudziesięciu wiernych płci obojga, gdyż niemało krwi upuszczono i podczas odwrotu morderców z kościoła, gdy wlekli za sobą nieszczęsnego kapłana polskiego. Srogie klęski, doznawane stale od dzielnych, a patrjotycznych wiarusów polskich na naszym olbrzymim, tysiącokilometrowym froncie wschodnim, wyznawcy Lenina i Bronsztejna starają się pomścić wszędzie nad bezbronną ludnością polską.

* * *

Rzeź w kościele i uwięzienie bez powodu ks. biskupa, tak wzburzyły całą ludność polską Petersburga, niestety, jeszcze bardzo liczną; że odrazu powzięto projekt urządzenia pochodu demonstracyjnego, wyrażeniu gwoli swego protestu przeciwko krwawym gwałtom, bezprawiom i rzeziom masowym.

Chociaż przewidywano, że taka demonstracja zbiorowa znów pociągnie za sobą dużo ofiar, to jednak nie wahano się ani chwili. We wtorek d. 27 bm. na Newskim Prospekcie ustawił się w pobliżu kościoła św. Katarzyny, zamkniętego z powodu jego sprofanowania i zbeszczeszczenia przez dzicz bolszewicką, duży pochód, który też, z księżmi na czele; wyruszył wzdłuż Newskiego Prospektu, z chorągwiami kościelnemi, szeleszczącemi na wietrze nad głowami bardzo licznych uczestników manifestacji.

Nastrój wśród idących panował bardzo uroczysty. Przygnębienie i rozpacz malowały się na wszystkich twarzach.

W pobliżu ul. Sadowej napadło na procesję kilkuset żołdaków bolszewickich, strzelając do bezbronnych z rewolwerów i rąbiąc szablami.

Wśród uczestników procesji wynikła panika. Skotłowało się wszystko. Deptano i kaleczono się nawzajem.

Nie licząc osób stratowanych, przerażenia kobiet i nieletnich około stu osób siepacze bolszewiccy zranili ciężko i okaleczyli, strzelając z rewolwerów i rąbiąc szablami.

Na miejscu padło 13 osób.

Liczby dokładnej ustalić nam niepodobna było, wobec porwania przez bolszewików trupów i rannych i ukrycia swych ofiar nieszczęsnych gdzieś na krańcu miasta.

„Prawda“ petersburska (stek łgarstw bolszewicy nazywają „prawdą“) usiluje zbagatelizować tę nową rzeź, tym razem uliczną. W mieście jednak opowiadają o kilku setkach zabitych i rannych.

Na czele procesji szli dwaj młodzi księża: ks. Ejlyment, b. kapelan wojskowy przy armji „bohaterskiego“ Brusiłowa, generała carskiego podczas okupacji Lwowa i Przemyśla w r. 1915, tudzież ks. Wasilewski, b. prefekt gimnazjum św. Katarzyny. Czy i o ile ci dwaj kapłani czcigodni wyszli obronną ręką z jatki bolszewickiej, p. Pt. nie mógł mnie objaśnić, gdyż nie miał jeszcze o tem wiadomości przed swym wyjazdem z Petersburga.

Bolesną swą opowieść br. Pt. zakończył uwagą, że bolszewicy największą dozą nienawiści darzą: nas i Francję; nas, gdyż ich wciąż bijemy, w niwecz obracając “aureolę“ bolszewicką, jaką chcą się otaczać, po rozgromieniu bohaterów carofilskich, różnych Kołczaków i Denikinów, Francję zaś za nieprzejednane względem tłuszczy azjatyckiej stanowisko trzeciej republiki.

Były ofiary i wśród uczestników manifestacji, z powodu wywiezienia przed rokiem ks. arcybiskupa Roppa, bez porównania jednak mniej, niż obecnie.

Ks. biskupa Cieplaka wywieziono z Petersburga podobno do jakiegoś więzienia we wschodniej Rosji.

N.

Ataman Petlura o celach najbliższych Republiki ukr.

W interwjewie z współpracownikiem „Warszawskiego Słowa“ (ros.) rozwinął ataman S. Petlura poglądy na najbliższą przyszłość polityki ukr. Chociaż zbyt może ogólnikowe, zasługują niemniej na uwagę w sytuacji, stworzonej przez umowę z 22. kwietnia. Ukr. polityka międzynarodowa — oświadczył ataman — to polityka realna, zbudowana na racjonalnem podporządkowaniu wzajemnego stosunku sił i możliwości do osiągnięcia w danej chwili dla dobra narodu ukr. Z tego stanowiska oceniać też należy polsko-ukr. umowę, akt niezwykłego znaczenia dla stron obu. Świat cały znajduje się obecnie w chaosie i wszelkie rachuby na odległe prawdopodobieństwa równoznaczne byłyby z rozwiązaniem zadania, zbudowanego wyłącznie na wielkościach nieznanych. W każdym razie nie należymy do teoretyków, co doskonale orjentują się w swoich gabinetach a wpadają w kozi róg przy pierwszem zetknięciu się z życiem.

Najbliższem naszem zadaniem jest wewnętrzny ustrój Rep. ukr., organizacja władzy na miejscu, oraz stała organiczna działalność nad stworzeniem i wzmocnieniem państwa ukr. Oczywiście, państwowość ta może posiadać charakter tylko demokratyczny, albowiem takie są tradycje i cały ustrój socjalny narodu ukr. Dlatego zbyteczne wspominać, iż Rep. ukr. zachowa i zabezpieczy wszystkim mniejszościom narodowym odpowiednie prawa. Rozumie się, iż nie dopuścimy do żadnych zakusów na państwowość ukr., które zwłaszcza niebezpieczne i niedopuszczalne są w goracych i odpowiedzialnych czasach budownictwa.

Zachowując prawa rosyjskiej mniejszości, nie uchylamy się zasadniczo od korzystania z tych kulturalnych sił rosyjskich, które zechcą lojalnie służyć Republice.

Co się tyczy stosunków wzajemnych między Ukrainą i Rosją, trudno dziś mówić o nich wobec przyczyn wspomnianych.

Trudno w szczegółach wyjaśniać, jak wszystkie zamiary nasze ukształtują się w rzeczywistości. Chaos, w którym mamy zorjentować się, panuje nietylko wewnątrz naszego kraju, ale w sytuacji międzynarodowej. Przyszłość obfitować może w niespodzianki wielkie. Ludzie jednak, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Rep. ukr., związani ideowemi i osobistemi węzłami, postarają się o doprowadzenie podjetego dzieła do końca przy poparciu narodu, który w nadzwyczaj niekorzystnych warunkach objawił siłę nacjonalną i dążenia do utrwalenia naszej wolności państwowej.

—o—

ADMINISTRCJA REP. UKR. ORGANIZUJE SIĘ.

Dnia 26. kwietnia wyjechali z Warszawy przedstawiciele urzędów ukr. na Ukrainę, celem objęcia służby. Między innymi wyjechali: Łoski na komisarza gubernjalnego, Morkotun na komisarza kolei, Osmołowski Kulikowski i Łucki do komendy. Do Kamieńca wyjechał A. Liwicki i Kolard. Z powrotem wstąpił do rządu Andrijewski po otrzymaniu od Petlury zapewnienia, iż nie będzie „hetmańszczyzny“. Przyjechał też z Wiednia Matiuszenko, celem objęcia teki ministra zdrowia.

—o—

ARMJA UKRAIŃSKA NA TYŁACH ARMJI BOLSZEWICKIEJ

Armja ukraińska pod dowództwem gen. Pawłenki, rozpoczęła akcję na tyłach armji bolszewickiej. Operacje wojsk gen. Pawłenki odbywają się na rozkaz głównego atamana Petlury.

—o—

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 93

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Pan Wojciech konia uderzył lejcami. Zdążył uchwycić błysk lufy, podnoszonej przez nieznajomego do poziomu twarzy. Jednocześnie przeciągłe mocne gwizdnięcie rozległo się ze strony przeciwnej, bliżej jeźdźca i widział, jak ten niespodzianie konja zwrócił i najechał na trzeciego osobnika, stojącego z bronią w ręku w cieniu u drogi. Mówili coś stłumionymi głosami, widocznie kłócili się.

Pan Wojciech nie miał czasu ani słuchać, ani wnikać w widziane, gdyż spostrzegłszy, iż pieszy silnym ruchem ściągnął za trzęślę wierzchowca wraz z opierającym się jeźdźcem z drogi, wnet skorzystał z uwolnionego w ten sposób przejazdu i cwałem przeleciał mimo nieznajomych. Przysiągłby wszakże, że ten konny, to był Wołkow, a ten; co go trzymał w zaroślach.. Tereszczenko.

Nagle świsnęła mu kula koło głowy i huknął strzał.. Karosz jeszcze szybciej poderwał się.

— Dureń!.. Nie strzelać!... — rozległ się gromki znajomy głos. — Jedźcie spokojnie, Wojciechu Tomaszewiczu!.. Ten cham mię oszukał... Ja mu tu zęby policzę... Nie daruję!..

Pan Wojciech już był pewny, że go oczy nie zawiodły. Konia trochę przytrzymał, westchnął, przeżegnał się i cicho zmówił „Zdrowaś Marja“.

Przywlókłszy się późno w nocy do domu, zziębły i zgłodniały, oddał zaraz żonie paczkę przywiezionych banknotów, ale słowem nawet nie wspomniał o przygodzie, jaka go spotkała.

— Oddał ci?

— Oddał.. Nie wszystko!.. Och, trudno, trudno stąd się wyrwać!.. — wzdychał stary, zwłócząc przemokłe ubranie.

Nazajutrz, choć praca szła niby zwykłym trybem w domu panował podniecony nastrój. Tadzik wciąż mówił o wojnie; pan Wojciech się irytował; pani Wojciechowa połykała łzy, spoglądając z trwogą na syna.

Wieczorem, gdy chłopcy poszli oprzątać konie, Gawar tłumaczył Tadzikowi z uniesieniem:

— Poco drażnić rodziców, są starzy, nacierpieli się... zdala od kraju... Nie dziwię się, że nie wierzą...

— A ty wierzysz w powodzenie?

Gawar zawahał się.

— Jak ci tu powiedzieć!... Nawet gdyby nie było narazie.. To tak jak w powstanie... Musieliśmy powstać, żeby honor narodu, żeby szacunek dla siebie i wiarę zachować... Rozumiesz?...

— Rozumiem!.. — odpowiadał niepewnym głosem Tadzik.

— Zresztą sprawa wcale nie przegrana. Uważałeś: znowu przemknęło w gazetach o strzelcach. Już ich teraz nazywają strzelcami... Ja ci mówię, że tak źle nie jest!... Trzeba znać tych ludzi, co stoją na czele... Mnie o nich opowiadali... Ja wiem, że oni swego się nie wyrzekną, nie ustąpią.. Sto razy upadną i sto razy powstaną.. A i czy można się tego wyrzec czy można?... Czy ty możesz się wyrzec tego, żeś Polak?... — pytał gorąco.

— Nigdy!... — wołał Tadzik, chwytając przyjaciela za rękę. — Nigdy!... Ojciec też tego nie chce, ani matka!... Tylko co robić?!...

— Ja bo wiem... ja ucieknę, jak tylko wiosna przyjdzie!...

— Ee!.. Do wiosny to się już wszystko skończy...

— A w zimie bez pieniędzy i fałszywego dokumentu to się nie uda... A skąd go wziąć?!...

— To prawda: skąd go wziąć!... — powtórzył markotnie Tadzik.

— Cóż robić!... Głową muru nie przebijesz... Będziemy o tem myśleć... Przygotowywać się... Choćby teraz sucharów zawczasu nasuszyć na drogę!... — wzdychał Gawar.

— Wiesz co: ja myślę Frankę wtajemniczyć; ona obojętna, ale ona dobra i jeżeli ją bardzo poprosić, to ona co dzień niepostrzeżenie może w piecu parę krajanek ususzyć i tak się zbierze...

Czas dłuższy w ciągu paru wieczorów rozpatrywali tę sprawę na naradach w stajni, zanim Gawar się zgodził.

Przekonać dziewczynę okazało się jednak nie tak łatwo. Z początku nietylko odmówiła pomocy, ale zagroziła, że powie matce. Zrozpaczony Tadzik musiał ją prosić, błagać, aby nie gubiła jego „honoru“ i nie wydawała „tajemnicy“. — Długo droczyła się z nim dziewczyna, wreszcie zgodziła się na parodniową zwłokę, zanim nie rozmówi się z Gawarem. Wtedy Tadzik zaprosił ją na naradę do stajni.

(C. d. n.).

—o—

ODESSA SIEDZIBĄ RZĄDU PETLURY.

Osoba, zajmująca wybitne i odpowiedzialne stanowisko w ukr. hierarchji urzędniczej, na zapytanie, kiedy rząd Petlury zamierza przenieść się do Kijowa, odpowiedziała współpracownikowi "Hromadskiej dumki", że nie stanie się to zaraz. Położenie Kijowa pod względem bezpieczeństwa bardzo nieszczęśliwe. Jakikolwiek nacisk ze strony wrogów republiki może każdej chwili zagrażać stolicy. Prócz tego rząd w swojej działalności w kierunku przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu chce być wolny od niepożądanych wpływów. Dlatego bardziej prawdopodobnem jest, że do czasu zaprowadzenia porządku, ustanowienia władzy na miejscu i zabezpieczenia stolicy, rząd przeniesie się do Odessy, skąd mieć będzie pewniejsze i dogodniejsze połączenie ze światem.

—o—

Ze spraw ukraińskich.

„Hrom Dumka“ skonfiskowana została poraz czwarty z rzędu, tym razem za protest Ukr. Rady przeciw umowie warszawskiej, której zachodni Ukraińcy nie uznają ze względu na „terytorjalne straty“.

Dnia 1. kwietnia redakcja „Wperedu“ zawiadomiła przewodniczącego delegacji Ukr. nacjon. rady, że na podstawie decyzyj konferencji partyjnej z 27 i 28 marca, przedstawiciele socjal-demokratów (dr. L. Hankiewicz, P. Buniak, A. Czarnecki i Stefanja Paszkiewiczówna) występują z prezydjum i wogóle z Ukr. nacjon. rady.

Bardzo gorący apel do społeczeństwa ogłasza prasa ukr. w sprawie zbierania składek na głodujących Huculów. „Zważcie — czytamy — iż byłoby to zbrodnią przed obliczem bohaterów huculskich, gdyby za powrotom do swoich gór, zastali tam tylko głuche cmentarzysko“.

W piątek ubiegły delegaci lwowskich Ukraińców złożyli na ręce wiceprezydenta Chlamtacza protest przeciw usunięciu dawnych nauczycieli i dyrektora szkoły im. Szaszkiewicza i zastąpienia ich siłami nieżyczliwemi młodzieży ukr.

MONASTYR BAZYLJANSKI W WARSZAWIE.

Jak oświadczył arcyb. Teodorowicz, monastyr i cerkiew Bazyljanów w Warszawie przejdzie w posiadanie Ukraińców wraz z odnowioną parafią.

Polityka zagraniczna.

SPRAWA ALBANJI.

"Epoca" zapewnia, że rząd włoski gotów uznać oficjalnie rząd Albanji i jej niepodległość.

JAPONJA FORTYFIKUJE KAROLINY.

„Daily Telegraph" donosi; że Japonja fortyfikuje wyspy Karoliny, przyznane jej traktatem wersalskim i przygotowuje wielkie plany budowy okrętów i aeroplanów.

POZWOLENIE POBYTU W ANGLJI.

„Times" donosi; że od 12. kwietnia wydawane będzie obcym przybywającym do Anglji pozwolenie pobytu na przeciąg dwu miesięcy, a nie jednego, jak dotąd bywało.

Trzeci maj na ziemiach polskich.

Toruń. (PAT.) Po raz pierwszy od chwili uzyskania niepodległości obchodzono tu święto 3 maja. O godzinie 10 rano w kościele garnizonowym ks. Zaremba odprawił mszę polową, po nabożeństwie odbyła się defilada wojska, a następnie pochód z udziałem wojska, korporacji, cechów (niektóre w historycznych strojach średniowiecznych), szkół średnich i niższych. Nastrój pochodu był podniosły, uroczysty i poważny. Kilkutysięczny tłum z Torunia i okolicy ruszył przez ulicę Szeroką do placu teatralnego, gdzie odspiewano Rotę. Podczas uroczystości krążyły nad miastem aeroplany.

Sosnowiec. (PAT.) „Głos Pracy“ podaje: Uroczyste manifestacje z okazji 129 rocznicy Konstytucji majowej, wypadła niezwykle okazale. W pochodzie było przeszło 12.000 uczestników.

Cieszyn. (PAT.) Rocznicę Trzeciego maja obchodzono poza linją demarkacyjną jak n. p. w Karwinie i Boguminie w sposób nader uroczysty. W Cieszynie gen. Latinik wydał z powodu uroczystości przyjęcie, wieczorem odbył się raut w sali hotelu narodowego.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (Pat.). 144 posiedzenie sejmu rozpoczęło się dziś o godz. 4'45 po południu.

Marszałek zabrał głos: Z rocznicą wczorajszą promiennego aktu, który Polska chyląca się ku upadkowi przekazała jako testament następnym pokoleniom, zbiega się chwila, w której sprawdza się wizja Mickiewiczowska, chwila, gdy

oręż nasz lotem błyskawicy spocznie na dawnej Chrobrego granicy.

Orły nasze niosą dziś ludności, zamieszkującej Wołyń Podole i Kijowszczyznę, porządek i wolność. Jeżeli z powodu postępu wojsk naszych posądzają nas o zaborczość, zapewnić możemy, że nie mielibyśmy sumienia poświęcać krwi choćby jednego polskiego żołnierza na to, aby się mięszać do wewnętrznych stosunków sąsiednich narodów i aby gwałtem przyłączać do Rzeczypospolitej choćby jeden powiat, którego ludność w swojej większości należeć do niej nie chce. Prowadząc narzuconą nam wojnę, walczymy w pierwszym rzędzie o to, aby i nadal

nie ciężyła nad nami ciągle zmora nowej wojny

zmora, paraliżująca naszą pracę. Winniśmy się zatem postarać o takie granice strategiczne, któreby nową wojnę zrobiły nieprawdopodobną. Poza tem nie wolno nam zapominać, że **na zachodnim brzegu Dniepru mieszka półtora miljonowa ludność polska** przedstawiająca ogromny kapitał pracy, mienia i inteligencji. Po doświadczeniu ostatnich dwu lat nie mamy prawa pozostawiać rodaków naszych na pastwę rządów sowieckich. Od każdego zaś rządu, który powstanie tam z woli ludności, wymagać musimy dla rodaków naszych pewności życia i osobistej wolności, pewności mienia, jakoteż wolności języka i religji. Przed uzyskaniem tej pewności miecza nie rzucimy.

Zwycięstwa oręża polskiego zbliżają nas szybkim krokiem do tak upragnionego pokoju i to nie tylko na naszym wschodzie. Jeżeli Europa przyczyniła się do wyzwolenia Polski, to teraz

Polska uratowała pokój Europy.

Nie próżność narodowa, której pochlebiają wawrzyny zwycięskiej armji, ale zdrowy zmysł polityczny nakazuje jak najlepsze gwarancje pokoju i jestem przekonany że wojna wszczęta z Rzecząpospolitą Polską, że napaść na Polskę nie skończy się prostym spacerem. Zróbmy Polskę silną. Sejm nasz jest bezpośrednim prawie następcą wielkiego sejmu. I nasz sejm jest powołany

do wypracowania konstytucji,

która dla wielu pokoleń ma być podstawą naszego bytu państwowego. Historja uczy, że żaden kraj **bez uporządkowania swojej skarbowości,** wojska utrzymać nie może. Życzymy sobie wszyscy, aby sejm nasz jak najprędzej uchwalił konstytucję i przyczynił się do uporządkowania administracji, bo przecie nie możemy dopuścić, aby sejm troskę o uregulowanie skarbowości pozostawił swojemu następcy. Przedewszystkiem sejm nasz powinien postarać się o to, aby państwo polskie nie wydawało ani grosza więcej, aniżeli mieć będzie dochodów. Uregulowanie naszej skarbowości pozornie wydaje się niemożliwe, wobec braków naszej waluty, postaramy się więc o **spotęgowanie naszej pracy** a tem samem o podwyższenie produkcji, jeżeli się postaramy o zmniejszenie konsumcji na każdem polu. Odczytam telegram, który proponuję wystosować

do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza

(czyta): „Wieści o świetnem zwycięstwie — jakie odnosi żołnierz polski pod Twojem, Naczelniku, dowództwie, napawa radosną dumą cały naród polski, za ten krwawy i bohaterski trud, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę Państwa Polskiego. Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelny i bohaterskiej armji serdeczną podziękę“. (Posłowie wysłuchali przemówienia marszałka stojąc, poczem rozległy się w Izbie okłaski i okrzyki: Niech żyje Piłsudski, niech żyje armja!). Oklaski panów dowodzą, że należy wysłać telegram; uczynię to w imieniu i według życzenia całego sejmu. (Oklaski).

SPRAWA KONSTYTUCJI.

P. Rudziński (Wyzwolenie) prosi o udzielenie mu głosu celem złożenia deklaracji w sprawie prac komisji konstytucyjnej.

P. Diamand (PPS.) przemawia za tem żądaniem, p. Dubanowicz (nar. zj. lud.) przeciw.

Marszałek: Klub wyzwolenia koniecznie w najbliższym czasie musi przyjść w tej sprawie do głosu, a sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny na piątkowem posiedzeniu sejmu. Izba wniosek p. Rudzińskiego odrzuciła.

Izba przystąpiła do ustawy

o podatku państwowym.

P. Koliszer zarzuca projektowi rządowemu, że nie obejmuje całego szeregu ustaw, co nie pozwala na wyrobienie sobie obrazu położenia podatkowego w ogólności. Sam projekt jest opracowany troskliwie i wedle zasad nowożytnych, nie wiadomo jednak, czy przedłożony podatek ma być obarczony dodatkami autonomicznymi, czy też nie.

P. W. Dębski popiera imieniem związku ludowo - narodowego projekt rządowy. Dyskusję nad tym przedmiotem przerwano, poczem na wniosek rządu wybrano członkiem tymczasowego wydziału samorządnego b. Królestwa Galicji i Lodomerji, radnego miasta Lwowa p. Szczyrka.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji prawniczej w sprawie przywrócenia praw obywatelom Rzeczypospolitej, skazanym za przestępstwa polityczne przez rządy b. państw okupacyjnych. Przemawiał w tej sprawie p. Pużak (soc.).

Przystąpiono do obrad nad sprawą serwitutów. P. Krempa (stap.) domaga się rewizji procesów serwitutowych w Galicji.

P. Gdyk (chrześc. rob.) uzasadniał nagłość wniosku

w sprawie G. Śląska

i przedstawia sejmowi do uchwały następujące rezolucje: Ludności polskiej G. Śląska, a w szczególności robotnikom polskim, wyraża sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej za tak patrjotyczną postawę i tak wyraźne okazanie do Macierzy przywiązanie pełne uznanie i wzywa ich, aby na swojem obecnem stanowisku wytrwali aż do ostatecznego złączenia tej ziemi z Rzecząpospolitą. Z wysuniętemi przez ludność G. Śląska żadaniami sejm solidaryzuje się i wzywa rząd, aby w drodze dyplomatycznej żądania ludności polskiej G. Śląska poparł. Nagłość i meritum wniosku uchwalono.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 po południu.

Wybory na Pomorzu.

Zwycięstwo narodowego stronnictwa robotników.

Toruń. (PAT.) Wczorajsze wybory do Sejmu ustawodawczego, odbyły się spokojnie. Główna komisja wyborcza w Grudziądzu nie ukończyła jeszcze obliczenia głosów, wynik będzie prawdopodobnie dopiero jutro wiadomy. Wedle nieoficjalnych obliczeń, głosowało w Toruniu około 90 prc. wyborców, z czego na listę narodowego stronnictwa robotników padło 5.290 głosów, na listy niemieckie 4.661, związku nar. ludowego 1.514, niemieckiego centrum 270, P. S. L. 9, P. P. S. 1.407, stronnictwa chrześc. - ludowego 9, stronnictwa mieszczańskiego 1.611, nar. chrześc. stronnictwa robotniczego 109, nieważnych głosów oddano 86. W okręgu drugim Grudziądza przedstawia się sytuacja wyborcza wedle obliczeń nieoficjalnych w ten sposób, że narodowemu stronnictwu robotników przypadnie 5 luc 6 mandatów, Niemcom 3 mandaty, związkowi ludowo-narodowemu 2, reszta stronnictw nie wchodzi w rachubę.

Otwarcie konstytuanty łotewskiej.

Ryga. (Pat) W związku z mającem nastąpić otwarciem konstytuanty, w dniu wczorajszym miasto przybrało wygląd świąteczny, domy przybrano flagami o barwach narodowych, sklepy pozamykano. Na ulicach miasta odbywały się tłumne manifestacje. Przewodniczący rady narodowej, Czaksto, otworzył konstytuantę przemówieniem, w którem wspomniał o ciężkich przebytych latach, o owocnej pracy rządu tymczasowego, podnosząc ró-

wnocześnie zasługi, jakie armja łotewska oddała swej ojczyźnie. Izba powstaniem z miejsc uczciła pamięć poległych bohaterów. W zakończeniu mowca wyraził wdzięczność dla państw sprzymierzonych za otrzymaną od nich pomoc.

Enwer basza znowu na widowni.

Londyn. (Pat) Radio. Z Konstantynopola donoszą, że nacjonaliści obwołali Enwera baszę swoim przywódcą.

Wilhelm przewieziony.

Rotterdam. (Pat) Były cesarz niemiecki Wilhelm przewieziony będzie dnia 13. bm. z Amerongen do Doorn.

Banknoty koalicyjne.

Paryż (Pat) Radjo. Pierwsze posiedzenie międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej odbędzie się w pałacu luksenburskim. Niektóre delegacje, jak angielska, przybyły już do Paryża. Dawny prezes Izby handlowej w Paryżu, Walter Behrens, przedstawił uczestnikom konferencji niektóre swoje wnioski co do zakupna niezbędnych środków żywności i surowców koniecznych do odbudowy Europy. Państwa koalicyjne: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Belgja i inne miałyby wydać banknoty koalicyjne, przez te państwa zagwarantowane. Banknoty te miałyby kurs: funt szterlingów = 5 dolarom = 25 frankom = 25 lirom. Banknoty te miałyby prawny obieg tylko w krajach sprzymierzonych. Pieniądze międzynarodowe powinny służyć pod kontrolą międzypaństwowej rady zarządzającej do zakupna niezbędnych środków żywności i surowców.

—o—

Praga. (Pat) Tel. Komp. Pociąg ekspressowy Paryż-Wiedeń-Warszawa ma być zwinięty z dniem 7. bm. a w miejsce jego kursować będzie pociąg express Paryż - Strassburg - Karlsruhe - Norymberga - Chep - Pilzno - Praga - Przerów - Bogumin - Warszawa i z powrotem.

Lyon. (Pat) Radio. Jutro zostanie otwarta w Paryżu pierwsza międzynarodowa parlamentarna konferencja w sprawie zbadania kwestji waluty.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Piusa V. p.; gr. kat. Salomei. Jutro rz. kat. Jana w Oleju; gr. kat. Hrehoria. — Wschód słońca 4·32, zachód 7·26.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We czwartek „Księżniczka czardasza", operetka.
W piątek „Rigoletto", opera Verdiego.
W sobotę o g. 3 popoł. „Śluby panieńskie", komedja Al. hr. Fredry — o g. 7 wieczór „Księżniczka czardasza" operetka.

We Lwowie.

— **Telegram do Naczelnika Państwa.** Dnia 3 maja wysłał gen. Łamezan - Salins, dowódca Okręgu Gen., następujący telegram do Naczelnika Państwa: „Wodzu Naczelny! W rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, w chwili, gdy realizujesz orężem wielkie wskazania szlachetnej tradycji narodowej, przesyłam Ci, Wodzu Naczelny, imieniem własnem i podległych mi oddziałów wyrazy hołdu i posłusznego trwania w dążeniu do Twoich wzniosłych celów".

— **Wieczór 3-go Maja w Gwieździe.** Na zakończenie programu uroczystości święta narodowego odbył się w sali „Gwiazdy" urządzony przez to stowarzyszenie uroczysty wieczór. O konstytucji 3-go Maja mówił ks. prof. dr. Górnisiewicz, przedstawiając w barwnych słowach licznie zebranym uczestnikom górne hasła konstytucji majowej. Wybitną cechę artystyczna miała część koncertowa, na którą złożyły się przedewszystkiem produkcje artystów teatru miejskiego. P. Janusz Kozłowski wygłosił bardzo pięknie swój własny utwór okolicznościowy i "Koncert Jankiela", p. Filip Kuligowski zachwycał śpiewem, podobały się też śpiewki wesołe p. Karasińskiego. Bardzo udatne produkcje muzyczne wykonała orkiestra Sokoła IV. pod batutą p. Adama Osady. Orkiestra ta może iść w zawody z najlepszymi zespołami zawodowymi. Również harmonijnie i miłe dla ucha słuchaczy brzmiały utwory operowe, wykonane przez amatorski zespół mandolinistów „Dźwięk" pod batutą p. K. Seidlera. Podobały się również tańce w strojach krakowskich, wykonane przez młodzież Sceny "Gwiazdy", a na zakończenie odegrali amatorowie z powodzeniem sztukę patrjotyczną „Bohaterowie carscy".

— **Nabożeństwo w synagodze.** Dla uczczenia rocznicy 3. Maja odbyło się w synagodze postępowej, staraniem Żydów-Polaków uroczyste nabożeństwo, które zakończyło się osobną modlitwą za zdrowie i powodzenie Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Kazanie wygłosił rabin dr. Guttmann. Młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę".

— **Zamiast nalepek 3. Maja** przyznał Wydział krajowy Tow. Szkoły ludowej 1.000 marek.

— **Uczczenie prof. dra Antoniewicza.** Celem uczczenia naukowej i profesorskiej przeszło 25-letniej działalności prof. dra Jana Bołoza Antoniewicza, komitet byłych i obecnych uczniów urządza uroczyste zebranie 9 bm. o godz. 10·30 rano w sali instytutu historji sztuki nowożytnej na uniwersytecie lwowskim.

— **Uczniowie-żołnierze na flotę polską.** Staraniem IV kursu uzupełniającego uczniów-żołnierzy szkół średnich odbył się onegdaj w sali „Gwiazdy" wieczór na cele floty polskiej pod protektoratem p. bar. Jorkasz-Kochowej i pułk. Lindy. Program wypełniło przemówienie por. Konuta, deklamacje, śpiewy chóru żołnierskiego i wesoła sztuczka Walewskiego „Farbiarze", odegrana przez żołnierzy. Po wykonaniu programu młodzież puściła się w tany. Uzyskano na cele floty polskiej dochód w kwocie 1.215 marek.

— **Pogoń za sensacją.** Dzienniki lwowskie piętnują pogoń za sensacją, uprawianą przez „Wiek Nowy", który w numerze onegdajszym podał wiadomość o zdobyciu Kijowa z rozmaitemi niedorzecznemi komentarzami. Stwierdzić należy, iż „Wiek Nowy" nie jest odosobniony w tej pogoni za sensacją. W ślady jego poszedł „Dzień", który we własnym (!) telegramie z Warszawy, umieszczonym na całą szerokość numeru, powtarza zmyśloną tę sensację, wraz z szczegółami o tem, że „Piłsudski wjeżdżając do Kijowa przez Złotą Bramę, dla utrzymania historycznej tradycji uderzył również w bramę szablą turecką, którą swego czasu otrzymał był w darze od wojska" i „że wiadomość o zdobyciu Kijowa przetrzymano od kilku dni umyślnie w ścisłej tajemnicy".

Szkodliwa ta pogoń za sensacją niektórych organów prasy wskazuje na to, iż bezmyślność nie ma granic. Czyż nie szkoda drogiego papieru na pisma, które jak „Dzień" stwierdza w tym samym numerze, „u nas rodzą się, jak grzyby po deszczu?"

— **Propaganda pożyczki państwowej.** W niedzielę, dnia 2 b. m., odbyło się w gmachu Namiestnictwa, pod przewodnictwem generalnego delegato rządu dr. Kazimierza Gałeckiego, przeszło 2-godzinne posiedzenie ściślejszego komitetu dla propagandy pożyczki państwowej. Głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie delegatów przybyłych z Warszawy, poczem uchwalono jednogłośnie wysokość procentu, w jakim będzie przyjmowana pożyczka austrjacka. Następnie uproszono A. ks. Lubomirskiego, L. Baczewskiego i dr. E. Adama, aby ci osobiście w Warszawie, wspólnie z referentem sejmowym p. Loewensteinem, zajęli się powyższą sprawą.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło już tekst dyplomów doktorskich. Wobec tego rektorat uprasza wszystkie osoby, które dotychczas nie otrzymały dyplomów doktorskich, aby raczyły zgłosić się w jak najkrótszym czasie w kancelarji pedela, złożyły na pokrycie kosztów druku dyplomu z dwoma odbitkami kwotę 84 marek, poczem zostaną wygotowane dyplomy.

— **O Trenczynie, Spiszu i Orawie** mówić będzie jutro, we czwartek, 6 b. m., o godzinie 7 wieczór, w Kasynie i Kole literacko-artystycznem, prof. Teofil Modelski. Wstęp wolny.

— **Ze Związku literatów.** Najbliższe zebranie Związku odbędzie się we środę, 5 b. m., o godz. 7 w., w lokalu redakcyjnym „Gazety Lwowskiej". Pożądane najliczniejsze uczestnictwo członków.
St. Rossowski, prezes. St. Maykowski, sekretarz.

— **Odznaka pamiątkowa „RZĘSNA POLSKA 1. XI. 18. — 28. IV. 19."** Celem uzyskania tej odznaki (cena 21 marek) zgłoszą uczestnicy walk o Lwów na odcinku Rzęsna polska (ewent. ich rodziny) swe adresy i zapotrzebowanie u por. Z. Gierczuszkiewicza — Baon zap. 39 pp. Jarosław.

— **TOWARZYSTWO HERALDYCZNE WE LWOWIE** odbędzie walne zgromadzenie w piątek d. 7. bm. o godz. 6, lub w braku kompletu o godz. 6·30 wieczorem w sali posiedzeń dziekanatu lekarskiego w gmachu uniwersytetu.

— **Wiadomości teatralne.** We czwartek wznawia dyrekcja teatru od długiego czasu niegraną operetkę Emeryka Kalmana p. t. „Księżniczka czardasza" z pp. Miłowską i Kasprowiczową, która po dłuższej chorobie wróciła znów do pracy, pp. Kuligowskim, Justianem i Folańskim. Obsada operetki nowa. Reżyseruje Kuligowski. Z innych artystów grają Załęska, Karasiński, Głowacki, Ordon itd.

— **Deszcz.** Po upalnych dniach kwietnia i dłuższej posuszę, która groziła katastrofą dla płodów ziemnych, spadł wreszcie wczoraj w południe rzęsisty, ale krótki deszcz. Po południu około godz. 6 spadł znowu deszcz ulewny, przyczem temperatura znacznie się oziębiła.

— **Konferencja inspektorów szkolnych okręgowych** odbędzie się we Lwowie 10 i 11. b. m. w sali Tow. politechn.

— **Karygodne zaniedbanie.** Jak się dowiadujemy D. O. G. udzieliło magistratowi celem oczyszczenia miasta nietylko automobilów i zaprzęgów, ale również oddziałów żołnierzy, na tej podstawie, że miasto przyrzekło zaapelować do obywateli, aby dobrowolnie przystąpili do akcji sanacji stosunków hygienicznych, a zwłaszcza usunięcia śmieci. Wczoraj D. O. G. zniewolone zostało wycofać żołnierzy z tych robót, gdyż ze strony miasta nie były poczynione żadne kroki w celu zaapelowania do obywateli miasta Lwowa. Nadto konie i automobile przydzieliło D. O. G. do dalszych rozporządzeń magistratowi.

— **W przejeździe z Warszawy przez Lwów** do Kamieńca Pod. bawił w naszem mieście kilka godzin poseł rządu ukr. w Carogrodzie, wybitny członek partji socjalistów - federalistów O. Łotocki.

— **Echa rozprawy o zdradę P. O. W. w Stryju.** Jak wiadomo, rozprawa przeciw podpor. Varisellemu, uczniowi Hubalowi i kasjerce kawiarnianej Zakrzewskiej, których prokuratorja wojskowa oskarżyła o zbrodnię przeciw sile zbrojnej, popełnioną przez to, że w czasie inwazji ukraińskiej w Stryju zdradzili członków Polskiej Organizacji wojskowej, zakończyła się po kilkudniowej rozprawie we Lwowie wyrokiem uwalniającym. Na skutek zażalenia nieważności, wyrok ten został zniesiony i niebawem w Warszawie odbędzie się jawna rozprawa przeciw wyżej wymienionym przed Naczelnym sądem wojskowym.

— **Nagła śmierć.** Roża Ingiepfiam, lat 2[illegible], zmarła nagle o godz. 5·45 pop. w bramie przy ul. Sykstuskiej l. 15.

— **Wypadła z wagonu** w czasie ruchu pociągu na przestrzeni Kleparów—Dworzec główny Paulina Hałas tak nieszczęśliwie, że doznała dwu skaleczeń w głowę i wstrząsu mózgu. W stanie bezprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

— **Zguba.** Feliks Weinbaum kupiec, zgubił w Polskiej Kasie pożyczkowej pakiet banknotów markowych na łączną sumę 6.700 Mk.

W Polsce i na świecie.

— **Akademja im. Henryka Sienkiewicza.** Z Warszawy donoszą: Dnia 6 maja rozpoczyna działalność swą „Akademja im. Henryka Sienkiewicza". Przemysłowiec warszawski p. F. Baytel z okazji otwarcia akademji ofiarował 100.000 marek na urządzenie 10 konkursów z nagrodami i pod patronatem honorowym Akademji im. Henryka Sienkiewicza.

— **Urząd pocztowy w Brodach** podjął prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny.

— **Podwyższenie cen dzienników francuskich.** Dzienniki francuskie kosztują od 1 maja 15 centimów.

Ślub p. Janiny Kruczkowskiej z panem Marjanem Bieleckim, artystą teatru miejskiego, odbył się dnia 27. kwietnia w kościele Marji Magdaleny.

Ślub. Ślub pny Zofji Czernówny, córki pana Bronisława Czernego, szefa sekcji i referenta administracyjnego Rady szkolnej we Lwowie, i Wandy z Lisowskich, odbył się z p. Tadeuszem Biernatem z Krakowa, dnia 10 kwietnia w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

II. ćwiczenia popisowe w lwowskim Instytucie muzycznym, ul. Sobieskiego 4. II. p. odbędzie się we czwartek 6 maja o godz. 5 popołudniu. W programie wyłącznie utwory Haydna, Mozarta i Beethovena. — Odczyt wygłosi dyr. E. Walter. 3175

Lekarz dentysta — Dr. Jan Brzeski powrócił i ordynuje — Lwów — Akademicka 3. 5

Sprostowanie. Odnośnie do notatki zamieszczonej w „Kurjerze lwow." nr. 95., z 15. kwietnia p. t. „Ostre strzelanie artylerji", 2) „Dzienniku ludowym" nr. 91. z 16. kwietnia p. t.: „Fatalne strzelanie artylerji", 3) „Wieku Nowym" nr. 5568. z 15. kwietnia p. t. „Ostre strzelanie artylerji" — prosi się redakcję o zamieszczenie na podstawie § 19. ust. pras. następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby podczas ostatniego (w poniedziałek 12. kwietnia) ostrego strzelania artylerji padły granaty w stronę szkoły Kadeckiej i ul. Niemcewicza — natomiast prawdą jest, że przy ostrem strzelaniu w tym dniu w obecności O. G. gen. Lamezana-Salins i szefa sztabu D. O. G. pułk. Thullie zachowano skrupulatnie wszelkie nakazane środki ostrożności. Działa ustawiali i próbne strzały oddali oficerowie francuskiej artylerji, kierunek strzałów 2 km. od rogatki stryjskiej z północy na południe, a więc w kierunku wręcz przeciwnym — jak podano w notatce, usuwa wszelką możliwość i prawdopodobieństwo strzału na miasto.

Rany zaś, które odniosło dwoje dzieci, jak przeprowadzone śledztwo wykazało, pochodzą od zapału szrapnela, który dnia 11. kwietnia, 6-letni chłopak Zygmunt Zawisza, zam. przy ul. Niemcewicza, ocierał najpierw o kamienie, następnie rzucił całą siłą o kamień, co spowodowało wybuch.

Zapał znalazł chłopak prawdopodobnie w ogrodzie, gdzie pozostały od czasów strzelaniny ukraińskiej na Lwów 2 granaty, których właściciel domu nie zgłosił, za co pociągnięty będzie do odpowiedzialności. Granaty zostały już przez wojskowość usunięte.

Biją. Odnośnie do notatki pt. „Biją", zamieszczonej w nr. 90 z 9. kwietnia br. „Kurjera Lwowskiego", DOG. zawiadamia, że pobicie wymienionej w notatce osoby, stojącej w t. zw. ogonku, nie dopuścił się żaden żołnierz, jak wykazały dochodzenia, lecz członek M. S. O., człowiek cywilny.

Thullie, ppłk., szef sztabu.

Tragiczna śmierć Stanisł. Cywińskiego w świetle prawdy.

Dla uniknięcia dalszych domysłów i komentarzy chciwej sensacji publiczności, odnoszących się do zajścia na ul. św. Zofji nadesłano nam z autentycznego źródła następujące wyjaśnienie.

W piątek 30 kwietnia udał się śp. Stanisław Cywiński samotnie na przechadzkę ku parkowi Stryjskiemu, korzystając z przecudnej nocy księżycowej.

Idąc ulicą św. Zofji w górę bardzo wolnym krokiem, wzbudził podejrzenie w przechodzących obok niego przekupkach Dorocie Mayer i córce jej Karolinie, że jest pewnie jednym z bandytów, którzy w ostatnich czasach zawzięcie mieszkańców tej ulicy prześladowali. Przypuszczenie to wyjawiły obie przekupki na wzajemnej rozmowie w sposób sobie właściwy, co wywołało energiczną wymianę słów między śp. S. C. a przekupkami a zakończyło się tem, że śp. S. C. nie będąc w stanie znieść obelg przekupki, uderzył ją laską kilkakrotnie po głowie. To wywołało z jednej strony przeraźliwy wrzask ze strony Doroty i wołanie o obronę przed napadem bandyty, a z drugiej strony podążenie córki Doroty, Karoliny do niedaleko pomieszczonego posterunku policji państwowej i zaalarmowanie stójkowych Obarę, Orłowicza i Jakubowa, że bandyci mordują jej matkę. Wrzaski Doroty Mayer przebudziły mieszkańców ul. św. Zofji i wywołały strzały karabinowe mocno przepłoszonej częstymi wypadkami bandyckimi miejskiej straży obywatelskiej.

Śp. S. C. przypuszczając, że te strzały pochodzą od bandytów, począł zbiegać ul. św. Zofji w dół, przyczem wpadł na stójkowych, prowadzonych przez Karolinę Mayer, która im w zbiegającym śp. S. C. wskazała bandytę, który jej matkę mordował.

Stójkowi Paweł Jakubów i Kazimierz Orłowicz, myśląc, że słyszane strzały pochodzą od biegnącego, oddali po kilka strzałów rewolwerowych w jego kierunku. Ugodzony trzema kulami ś. p. Stanisław Cywiński padł bez życia, na środku ulicy i w ten sposób stał się ofiarą nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i pomyłki, o którą wśród atmosfery strachu, jaka otacza mieszkańców ul. św. Zofji i pełniących służbę bezpieczeństwa w tej części miasta miejskiej straży obywatelskiej i policji państwowej, nikogo tak bardzo winić nie można.

—o—

Czas odnowić przedpłatę na maj!

Upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, na maj 1920., gdyż nakład „Kurjera Lwowskiego" obecnie tak bardzo kosztowny musi być zawczasu ustalony.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" wynosi: **we Lwowie** 20 marek, **z dostawą do domu** 23 marek, **z przesyłką w Polsce** 23 marek, **w innych państwach** 25 marek.

Cena **pojedyńczego numeru** na całym obszarze Polski **1 marka**.

CENY OGŁOSZEŃ miejscowych (lwowskich): za 1 wiersz nonpareil 1 marka 30 fen. **Nadesłane i nekrologi** za wiersz nonp. 4 marki. **Komunikaty i reklamy** po kroniczce wiersz nonp. 7 marek. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. od słowa.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie): zwykłe 2 m. za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 6 m., komunikaty i reklamy 10 m., drobne ogłoszenia 50 fen. od słowa.

Paski na stronicach tekstowych o 100% drożej a ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Komunikaty.

Podziękowanie.

Pani Felicja hr. Skarbkowa ofiarowała bezpłatnie do rozdziału między inwalidów wojennych 1000 morgów gruntu w gminach Nikłowice i Orchowic, powiatu mościskiego.

Za tak hojny i szlachetny dar składa Generalna Ekspozytura pani Felicji hr. Skarbkowej serdeczne podziękowanie, przyczem zauważa się, że już wdrożono stosowne kroki, celem wprowadzenia w życie fundacji wielkodusznej ofiarodawczyni.

Szef Generalnej Ekspozytury S. O. M. S. Wojsk.
w Krakowie. 3145

—o—

Koncert Wacława Kochańskiego, odbędzie się dziś w sali Towarz. muz. o godz. 8 wiecz. Dochód na sanatorjum nauczycielskie. Bilety w księgarni Połonieckiego.

—o—

Wycieczki do Krakowa i okolicy. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Krakowie, dostarcza wycieczkom noclegów w swojem schronisku na Wawelu, urządzonem dla 150 osób, jakoteż fachowych przewodników. Wszelkie wycieczki należy 14 dni naprzód zgłaszać na adres p. radcy Apoloniusza Sawickiego. Kraków, Dębniki Barska 41.

—o—

Tyfus plamisty i powrotny w gminach okolicznych. Powiat Lwow: Borki dominikańskie, Chrusno stare, Czerepin, Czyszki, Dawidów, Głuchowice, Jaryczów nowy, Kleparów, Kozielniki, Krzywczyce, Rzęsna Polska, Sygniówka, Winniki, Wołków, Zamarstynów, Zboiska, Zimna woda. Powiat Gródek Jagielloński: Bratkowice, Czerlany, Doliniany. Drozdowice, Gródek Jagielloński, Lubień mały, Lubień w., Małkowice, Porzecze lubieńskie, Putiatycze, Rodatycze. Stawczany, Wiszenka, Zaczkowice. — Powiat Rudki: Andryanów, Błożno dolne, Chłopczyce, Czajkowice, Czernichów, Dołobów, Hoszany, Kanafosty, Knihynice, Kołbajowice, Komarno, Kozielniki, Kupnowice, Str. Michałkowice, Nihowice, Nowosiółki. Podhajczyki, Pohorce, Porzece, Romanówka, Rozdziałowice, Rudki, Rumno. Szołomienica, Wistowice, Woszczeńce. — Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakaźnych.

Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LM. 21465/20
LB. 103/20

We Lwowie, dnia 4 maja 1920 r.

DODATKOWA RACJA APROWIZACYJNA ROBOTNICZA.

Celem uzyskania dodatkowej racji aprowizacyjnej robotniczej, przewidzianej rozporządzeniem ministerstwa aprowizacji z dnia 8/X. 1919, wzywa Magistrat król. stoł. miasta Lwowa właścicieli względnie kierownictwo czynnych zakładów przemysłowych, które zatrudniają co najmniej 5 (pięciu) lub więcej robotników z wyjątkiem młynów i piekarni, aby najdalej do dnia 7-go maja 1920 r. przedłożyli w protokole biura XVII. B. Departamentu Magistratu, ul. Piekarska l. 11, II. p., listę tych pracowników z podaniem imienia i nazwiska, wieku, rodzaju czynności, jakie spełniają w danym zakładzie i miejsca zamieszkania.

Listy te muszą być potwierdzone przez Związek Stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych.

—o—

Komunikaty.

Ruch pociągów. Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza:

Z dniem 2 maja b. r. został podjęty na szlaku Lwów-Kraków ruch pociągu osobowego nr. 22 (odjazd ze Lwowa 17·05), oraz z powrotem nr. 15 (przyjazd do Lwowa 7·30).

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęty został 2 maja na szlaku Lwów-Niepołukowce ruch pociągów osobowych nr. 321 (odjazd ze Lwowa 9·25) i nr. 322 (przyjazd do Lwowa 21·55), na szlaku Stryj-Stanisławów został podjęty ruch pociągów osobowych nr. 1211 i 1212.

T. O. M.

Wschodnio małopolskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży z siedzibą we Lwowie, którego prezesem jest prezydent sądu apelacyjnego p. Czerwiński, rozwija od wielu lat w kraju naszym wielce owocną działalność.

Onegdaj odbyło się zebranie obywatelskie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Dembowskiego, zwołane przez zarząd T O. M. w sprawie projektowanego „tygodnia dzieci T. O. M.".

Dochód z tego tygodnia przeznaczony na zamierzone otwarcie w jesieni przy T. O. M. osady rolniczo-rzemieślniczej dla zaniedbanej młodzieży pod nazwą „wschodnio-małopolska wieś Kościuszkowska" i na wprowadzenie w życie na obszarze wschodniej Małopolski uchwalonych przez Sejm pogotowi opiekuńczych i ognisk dla opuszczonej, zaniedbanej młodzieży, w myśl zawartej przez T. O. M. umowy z ministerstwem pracy i opieki społecznej.

Obrady zagaił prezydent p. Dembowski, i uwiadomił, że na „tydzień T. O. M." naznaczono czas od 23 do 30 maja (po tygodniu Czerwonego Krzyża). Omówiwszy cele towarzystwa, zakomunikował, że na czele komitetu, który zajmie się zorganizowaniem „tygodnia T. O. M." stanęła Zofia hr. Siemieńska-Lewicka, oprócz niej do prezydjum honorowego należą: arcybiskup ks. Bilczewski i prezydent Czerwiński.

Radca Smolka imieniem zarządu podał, że w roku zeszłym wynosiły dochody T. O. M. 160.000 koron, a rozchody 4.000 koron. Następnie omówił potrzebę założenia osady rolniczo-rzemieślniczej dla zaniedbanej młodzieży, która na razie zastąpić ma projektowane przed wojną osady poprawcze. W taki sposób będzie można młodzież zaniedbaną, w razie odbywania przez nią kary, ochronić przed przebywaniem w więzieniu razem ze zbrodniarzami. Pogotowia opiekuńcze przeznaczone są dla dzieci bezdomnych i żebrzących w wieku od lat 3 do 16. Mają one być utworzone we Lwowie, Przemyślu, Drohobyczu, Borysławiu, Tarnopolu, Samborze i innych miastach wschodniej Małopolski. Połowę kosztów utrzymania tych pogotowi i ognisk pokryć mają miasta. W pogotowiach przebywać mają dzieci około 14 dni, poczem oddane zostaną do odpowiednich zakładów, po zbadaniu ich przez lekarzy i pedagogów. Centralne pogotowie opieki prowadzić będzie jednolitym ych zakładów w całej Polsce i przydzielać do nich dzieci, po porozumieniu się z ministerstwem opieki społecznej. Celem T. O. M. jest opieka nad dziećmi i młodzieżą wedle zasad jednolitych, zastosowanych do nowoczesnych potrzeb oraz do ducha ideałów narodu w myśl wskazówek, jakie pozostawiła w spuściźnie komisja edukacji narodowej.

Na cele osady rolniczo-przemysłowej dla zaniedbanej młodzieży, ofiarowało T. O. M. cały swój majątek, zakupiło już odpowiednią posiadłość gruntową pod Lwowem, i apeluje do ofiarności społeczeństwa o poparcie zamierzonej akcji.

W „tygodniu T. O. M.", od 23 do 30 maja, urządzoną zostanie zbiórka uliczna, a w programie jest także między innemi raut z tańcami, przedstawienie w teatrze miejskim i rozmaite inne widowiska.

Po ożywionej dyskusji, wybrano sekcje: dochodową, zbiórkową, rautową i dla widowisk, które zabrały się już do poczynienia przygotowań, i jest nadzieja, że „tydzień T. O. M." uda się w zupełności, na co zasługują w całej pełni cele, jakie T. O. M. ma na oku.

—o—

Nekrologja.

Śp. Stanisław Cywiński

ukończył na uniwersytecie w Lipsku wydział filozoficzny, poczem oddawszy się cichej pracy na roli w majątku swoim Chorośnica począł pracować w ulubionej dla niego dziedzinie literackiej. Prace jego sceniczne o charakterze przeważnie erotycznym, miały być w tych czasach wystawione na scenie warszawskiej. Rozprawki jego ekonomiczno społeczne znalazły uznanie i poparcie w dzisiejszym wiceministrze dr. Stefanie Dąbrowskim i prof. uniw. Bruchnalskim i ujrzały częściowo światło dzienne na szpaltach „Słowa Polskiego" i w wydawnictwie „Nowe Drogi", a jedna z nich pod tytułem: „Ideał upaństwowienia kapitalizmu" miała być odczytaną przez śp. S. C. na walnym zjeździe ekonomistów w Warszawie, dnia 21 maja b. r. Tragiczna śmierć podcięła młody talent w początkach jego rozwoju!

W śp. Stanisławie Cywińskim traci społeczeństwo przepiękny charakter prawego człowieka, nauka umysł o bardzo szerokim horyzoncie i śmiałych poczynaniach, dzieci najlepszego ojca, rodzina przepojonego najsubtelniejszemi zasadami altruistycznego krewnego! Niech mu ziemia będzie lekką!

†

STANISŁAW IGNACY PUHALA CYWIŃSKI

właściciel dóbr

zmarł śmiercią tragiczną dnia 1-go maja 1920 r. przeżywszy lat 32.

Msza żałobna zostanie odprawioną we środę dnia 5. maja 1920 r. o godzinie 9-tej rano w kaplicy Boimów poczem odbędzie się odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski, na który to smutny obrzęd zaprasza

RODZINA.

Z muzyki.

RAUT NA CZEŚĆ WICEMINISTRA — POŻEGNANIE P. KOROLEEWICZ-WAYDOWEJ

Kasyno i Koło literackie urządziło na cześć przebywającego w naszem mieście wiceministra kultury i sztuki raut. Szkoda, że równocześnie teatr wystąpił z „Aidą"; w której żegnała się z publicznością lwowską p. Janina Korolewicz-Waydowa. Trudno było pogodzić jedno z drugiem i tak się stało, że na raucie było ludzi stosunkowo mało, a w teatrze zabrakło znów tych, którzyby byli chętnie pospieszyli, by złożyć dłonie do oklasku dla tej, co swoją bytnością uczyniła ubiegły sezon operowy wogóle możliwym. W produkcjach rautowych wzięli udział wybitni artyści nasi: pp. Ottawowa, Tatarczuchowa, Kaczmar; Steinberger, polski kwartet smyczkowy i „Echo". Na nieszczególnym instrumencie, którym rozporządza Koło literackie subtelna gra p. Ottawowej nie mogła się wydać należycie; najpiękniejsze odcienie i piana szły na marne przy drewnianym tonie fortepianu. Już to do koncertowych fortepianów nie mamy szczęścia. P. Tatarczuchowa, która poprzednio ku wielkiemu zmartwieniu zwolenników jej pięknego, inteligentnego śpiewania trzymała się nieco zdala od życia muzycznego, obecnie po sukcesach warszawskich występuje bardziej ochoczo, a każdy jej występ jest nowym sukcesem i raduje serca znawców. Pieśni angielskie i francuskie były śpiewane con amore; mniej odpowiadały śpiewaczce pieśni Różyckiego i Lipskiego (do pieśni jego „Pójdziemy razem" nie mam nabożeństwa). Wspaniałym materjałem głosowym rozporządza p. Kaczmar, którego ostatni występ w „Oneginie" wywołał zgodny chór pochwalny ze strony krytyków (przepraszam... sprawozdawców) muzycznych. Żałowałem, że nie mogłem być świadkiem tego jego powodzenia w teatrze, ale po odśpiewaniu ariosa księcia Gremina na raucie sądząc, musiało to być naprawdę przyjemność słyszeć na scenie w tej partji prawdziwego basa o takim głosie. A przytem p. Kaczmarr po uwagach życzliwych mu ludzi przestał posługiwać się manjerą poprzednią i śpiewa teraz naprawdę sam z siebie, co zupełnie wystarcza. Z jego interpretacji pieśni mojej poprzednim razem nie byłem zadowolony, obecnie nie miałem jej nic do zarzucenia. Polski kwartet smyczkowy (pp. Cetnar, Wolanek, Łobarzewski i Danczowski) odegrał dwa ustępy z kwartetu Czajkowskiego, którym tak wielki osiągnął sukces na swoim pierwszym koncercie, a następnie w składzie zmienionym nieco (pp. Steinberger, Wolanek i Danczowski) dwa ustępy z tria fortepianowego Arenskyego. Pokładamy w tym zespole wielkie nadzieje, a przyszły występ publiczny, który ma nastąpić jeszcze w maju wywołuje usprawiedliwione zaciekawienie. Dzielny chór „Echa"; który nawet wśród najcięższych czasów nie zaprzestał pracy powtórzył kilka rzeczy z programu swego niedzielnego koncertu.

P. Korolewicz-Waydowa pożegnała się z nami. Jedzie ona naprzód na tournée koncertowe po Polsce, a następnie wyjeżdża do Ameryki, gdzie małżonek jej otrzymał miejsce konsularne. Nie wątpimy, że tam szerzyć będzie między Polonją kult i zamiłowanie do muzyki polskiej. Wielka ta artystka dodawała wiele blasku naszej nieszczęśliwej operze, która w ubiegłym sezonie traktowana przez odpowiedzialne czynniki zupełnie szablonowo i po geszefciarsku nie może się poszczycić większymi sukcesami z wyjątkiem wystawienia „Erosa i Psyche"; które było rzeczywiście jedynem „lucidum intervallum" w sezonie. A do powodzenia opery Różyckiego przyczyniła się głównie p. Waydowa która w roli tytułowej dała nam postać mogącą służyć za wzór wszystkim jej następczyniom w tej partji. Artystka, która na scenę naszą, niestety coraz bardziej trącącą prowincją, wnosiła powiew z wielkiego szerokiego świata musiała zaznać wiele objawów zawiści i przykrości, nieodłącznych towarzyszy światka teatralnego. Że była wyższą nad nie, że na nie nie zważając pracowała gorliwie dla dobra sztuki polskiej, że umożliwiła nam wogóle sezon operowy, za to należy się jej podziękowanie i wdzięczność. Żegnamy ją z żalem pocieszając się, że niebawem usłyszymy o jej sukcesach za oceanem, a może kiedyś ujrzymy ją znów między nami.

E. Walter.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Kursa giełdy.

Lwów, 4. maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy	korony			
IV i V emisji	400—30	500·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	800·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	565·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	1100·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	950·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200—06	500·—	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	800·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	2200·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1350·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	560·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—30	3600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	800·00	000·—	000·—
Tow. Zieleniewski	200—10	2100·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—16	460·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	400—00	2150·—	00·—	00·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.
4½ prc. Bankn gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	102·75	103·75	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	102·00	103·00	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	103·00	104·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	104·00	105·00	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	98·75	99·75	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	101·00	102·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	100·50	101·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	95·75	96·95
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	95·75	96·75
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	99·00	100·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	95·00	96·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	99·00	100·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	99·00	100·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	99·00	100·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	93·00	94·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	325·—	345·—	—·—
„ „ po 500 rb.	310·—	330·—	321·42
„ „ drobne	285·—	305·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	85·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	15·00	25·00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	15·—	25·—	00·00
100 franków franc.	1550·00	1750·—	00—00
100 franków szwajc.	4000·00	4286·—	00·—
1 sterling	1000·00	1100·—	—·—
1 dollar amerykański	240·00	260·—	254·28
1 dollar kanad.	190·00	210·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	460·00	480·00	—
„ „ po 100	450·00	470·00	000—000
Lei rumuńskie (po 500)	400·—	420·—	—·—
„ „ drobne	300·—	320·—	—
Liry włoskie	1050·00	1250·—	—·—
Czeskie korony	375·—	395·—	395·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	1000·—	1100·—	00·—
„ na Paryż	1600·—	1800·—	—·—
„ na Zurych	4200·—	4600·—	—·—
„ na Pragę	398·00	418·00	—·—
„ na Wiedeń	110·—	130·00	—·—
„ na Berlin	475·—	505·—	492·95
„ na Nowy Jork	235·00	265·00	—·—

OGŁOSZENIA.

„Okazyjną" kamienicę II. p. z komfortem ogródkiem i bramą wjazdową przy bocznej Gródeckiej za 480.000 Mp.

„Okazyjną" kamienicę II. p. z ogródkiem półkomfortem z ewentualnem wolnem pomieszkaniem przy ul. Mikołaja za 900.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem z wolnemi latami przy ul. **Tarnowskiego** za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. **Bonifratrów** za 320 000 Mp.

Kamienicę II. p. z nadzwyczajnym komfortem tuż obok placu **Akademickiego** za 1,100.000 Mp.

Folwark 370 morgowy wtem trochę lasu młodego i łąk do parcelacji dla Polaków koło Halicza bez budynków po 4·300 Marek. 2715

Sprzeda ajencja „Fortuna" Lwów ul. Frydrychów l. 8. III. p. od godz. 3-5 popoł.

OSKARŻAM —— J'ACCUSE

O S K A R Ż A M

Ogólny zachwyt wywołało

najwybitniejsze arcydzieło francuskie

SERJAL. — w 9 aktach pod tytułem

OSKARŻAM

wyświetlanego

w Marysience i Koperniku

Początek o godzinie 4½ popoł. o godzinie 5 popołudniu.

Posady i prace.

PANNA z 3-letnią praktyką biurową pisząca na maszynie z ładnem ręcznem pismem poszukuje posady, ewentualnie wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego pod „Rutynowana". 3142

PRAKTYKANTA (KI) z pismem maszynowem oraz chłopaka biurowego przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny Bielowskiego 5. 3174

ZDOLNY adwokat znajdzie poboczne zajęcie. Zakład transakcji finansowych, Bielowskiego 5. 3172

DO większych ogrodów dworskich i handlowych poleca się ogrodnik żonaty, bezdzietny, w sile wieku, wytrawny dentrolog poszukuje posady od jesieni lub zaraz. Może objąć ogród w najgorszym stanie zrujnowany przez wojnę, łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem płacy pod „Ogrodnik" w Łańcucie, ul. Słowackiego 4. 3153

GORZELNIK-rządca, żonaty, długoletni praktyk, obeznany dokładnie w każdym dziale gospodarstwa i jako zawodowy gorzelnik, obecnie dziewięć lat na miejscu z powodu rozparcelowania majątku poszukuje posady na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności M. Makowiecki. Lwów, Pasaż Mikolascha (kuchnia urzędników państwowych). 3163

MŁODSZY adjunkt gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą oraz praktyką, poszukuje posady do dworu od 15. maja br., najchętniej w Galicji wschodniej lub do Poznańskiego, reflektuje na posadę stałą. Łaskawe zgłoszenia: Ignacy Rogoż, Zawada koło Dębicy. 3161

Różne.

CHRZEŚCIJAŃSKI magazyn i pracownia sukien damskich Edward Szkaradek Fredry 6. 2769

PRACOWNIA Julii Wesołej Kochanowskiego 3. II. p, Wykonuje suknie, kostjumy płaszcze, podług najnowszych żurnali. Przyjmuje przeróbki ceny bardzo przystępne. 3043

Z dnia 29. na 30. kwietnia 1920 r., skradzione zostały w Rudni 2 konie. Jeden koń niewałaszony, szpakowaty, na czole z gwiazdką, lat trzy. Klaczka ciemno-gniada lat 2, grzywy obstrzygnięte stojące około cztery, pięć cali. Uprasza się żandarmerję i ich czynników o interwencję. Wynalezienie konia wynagrodzę. 3128

PANÓW znajomych, którzy jechali w niedzielę 2. bm. pociągiem żółkiewskim ze Lwowa proszę o łaskawe zawiadomienie co stało się z moją torbą. Bogdanowicz, sędzia sądu okręg. cyw. 3171

Śpieszcie eleg. Panie!

Krawiec damski Józef Flick wykonuje gustownie i tanio, kostjumy płaszcze, suknie, ul. Blacharska 20. Z prowincji za 48 godzin. 2603

WYNAJMĘ sad we Lwowie lub w okolicy Lwowa. Wiadomość w Cukierni Leona Sapiehy 15. Lwów. 3104

Mieszkania.

SZUKAM pokoju z osobnem wejściem. Łaskawe zgłoszenia do administr. „Z meblami lub bez". Okazicielowi kwitu. 3118

MIESZKANIE o 4 pokojach z przynal. z komfortem (gaz, elektryka) w okolicy ul. Listopada zaraz do wynajęcia za 100 (sto) kg. mąki pszennej, 10 kg. cukru ewentualnie kaszy. Bliższa wiadomość w administracji. 3134

DUŻY jasny pokój z osobnem wejściem elektryką ew. z łazienką zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Admin. 3138

DAM mieszkanie całodzienne utrzymanie za opiekę, korepetycje dwóch uczni niższego gimnazjum. Walter, Bielowskiego 5. 3173

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia frontowy z osobnem wchodem. umeblowany i elektryczne światło. Bliższa wiadomość Łyczakowska 24, parter 3. 3164

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 2887

Maszyny

do pisania kupię zaraz. Listowne zgłosz. do Admin. pod „Maszyny". 138

DUŻA palma do sprzedania. Bliżej w Admin. „Kurjera" 3126

PÓŁSZORKI, siodło, czteroskibowiec, kultywatory, plewniki, aparat parowy do paszenia, karmy sprzeda Stamfest, Snopkowska 39. 3135

MIEDZI i mosiądzu starego każdą ilość kupi Biuro techniczne, ul. Gołąba 15. 3129

WĘDKĘ z przyborami kupię. Zgłaszać pod „Wędka" administr. 9313

MAM na sprzedaż przeszło 100 morgów leszczyny na kosze lub faszyny. Za okazaniem inseratu „Leśnik". 3150

FABRYKA DACHÓWEK z całem zabudowaniem, z maszynami, z terenem, z cementem w pobliżu Krakowa za 280.000 koron. Sprzeda zaraz Dom Komisowo-Handlowy EMIL KEFER, Kraków Sławkowska 23. Wiadomość od godz. 10—1 przedpołudniem lub od 4-7 popoł., albo listow. 3157



Evans sons Lescher & Webb Ltd Liverpool

Chemiczne i farmaceutyczne produkty. Farby anilinowe. Artykuły drogeryjne.

Przedstawiciel firmy P. B. Haine, Hotel Rzymski w Warszawie przyjechał z Angiji na trzy tygodnie w celu sprzedaży artykułów chemicznych, farmaceutycznych ewent. z zamianą na surowce. Chętnie udziela wszelkich informacji, przyjmuje zlecenia na wyżej wymienione artykuły. 65

Warunki najdogodniejsze.

Poszukujemy od zaraz kilka

sił biurowych,

obeznanych z zawodem ubezpieczenia od ognia. Również może się zgłosić

inspektor rozjazdowy

obeznany z organizacją i ustaleniem szkód pogorzelowych.

Stosunki mieszkaniowe i życiowo dogodne.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia uprasza 3168

Poznański Bank Ubezpieczeń Tow. Akc. Oddział Pomorski w Grudziądzu, Województwo Pomorskie.

XVI. Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów

Akcyjnego Banku Związkowego

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

odbędzie się dnia 31 maja 1920 r. o godz. 10. rano w gmachu Akcyjnego Banku Związkowego ulica Akademicka l. 4, Chorążczyzna l. 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie zamknięć rachunkowych za rok 1919.
2) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i wniosek na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzia zawiadowczej.
3) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego.
5) Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej.
6) Wybór Wydziału rewizyjnego.
7) Wnioski inne.

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1920 r.

Rada zawiadowcza Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Prezes: **Dr. Stanisław hr. Badeni** m. p. Sekretarz: **Kazimierz Łaski** m. p.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1919 z alegatami, złożone w biurach Banku, mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonarjuszów przeglądane.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają złożyc akcje bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe potwierdzenia:

WE LWOWIE w kasie Akcyjnego Banku Związkowego,
W KRAKOWIE w kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związk.
W ZAKOPANEM w kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związk.
W WARSZAWIE w kasie Banku Towarzystw Spółdzielczych,
W POZNANIU w kasie Banku Związku Spółek zarobkowych,
W WILNIE w kasie Oddziału Banku Towarz. Spółdzielczych.

Na złożone akcje będą wystawione poświadczenia odbioru w miejscu złożenia,
Posiadanie 5 akcji uprawnia do jednego głosu, Jeden uczestnik nie może mieć więcej, jak 50 głosów (§ 53 statutu). 3167

L. 5277.

Konkurs.

Magistrat król. wol. handl. miasta Jarosławia ogłasza niniejszem konkurs na posadę praktykanta rachunkowego.

Warunki: 1) wiek najmniej 18, a nie wyżej jak 40 lat,
2) ukończona szkoła średnia oraz egzamin państwowy rachunkowy,
3) dokładna znajomność języka polskiego w słowie i piśmie,
4) obywatelstwo polskie,
5) życie nieposzlakowane.

Pobory połączone z tą posadą wynoszą: adjutum rocznych 1000 kor. oraz dodatki drożyźniane w tej samej wysokości, jak pobierają praktykanci pozostający w służbie państwowej.

Podania do których dołączyć należy metrykę i świadectwa z odbytych nauk oraz certyfikat przynależności, wnosić należy najdalej do dnia 31. maja 1920 pod adresem Prezydjum m. Jarosławia.

Jarosław, dnia 26. kwietnia 1920.

Burmistrz w. r.

3159 **Inż. Władysław Brodowicz.**

KONKURS.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Kieleckiego poszukuje dla Działu Odbudowy dwóch architektów (budowniczych) dyplomowanych z płacą VI. kategorji, na stanowiska kontraktowe w Dyrekcji, oraz techników budowl. z płacą VIII kategorji na prowincję. Oferty z podpisami świadectw szkolnych, praktyki i powołaniem się na referencje najmniej dwóch znanych osób nadsyłać do dyrekcji. Kielce, Hypoteczna 37.

3160

Rada szkolna okręgowa.

L. 1118 R. S. O. W Brzeżanach d. 29|4 1920.

OGŁOSZENIE

Rada szkolna okr. w Brzeżanach

wzywa wszystkich P. p. nauczycieli i nauczycielki, którzy przed 1. listopada 1918 r. zajmowali w okręgu brzeżańskim posady nauczycielskie ażeby

w terminie do dnia 25. maja br. zgłosili się do służby a to pod zagrożeniem utraty miejsc służbowych. 3165

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasażu Mikolascha, Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz mebli.

NAKRYCIA STOŁOWE

Z CHIŃSKIEGO SREBRA 2703

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3.

Polskie Biuro Parcelacyjne we Lwowie

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i WYRABIA POTRZEBNE KREDYTY.

Dyrekcję prowadzą Dr. Stanisław Grzesik i Dr. Leon Korencki, adwokaci we Lwowie, ul. Bourlarda 2.

HURTOWNIA MONOPOLU SZTUCZNYCH ŚRODKÓW SŁODZĄCYCH

LUDWIK HOSZOWSKI, LWÓW, AKADEMICKA 3

zawiadamia, 3113

że rozdział sacharyny na miesiąc maj

rozpocznie się z dniem 4 maja dla konsumentów, stowarzyszeń i aptek. Przytem nadmieniam, że gotówkę i arkusze należy składać przed południem od godz. 9—12 zaś towar odbiera się między 3—5 po południu.

Drobna SPRZEDAŻ SACHARYNY

odbywa się w następującym porządku:
I. i II: dzielnica od 1 — 10
III. i IV. dzielnica od 11 — 20
V. i VI. dzielnica od 21 — 30
za okazaniem nowych legitymacji, w godzinach od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.
wchód przez bramę. 3114

LUDWIK HOSZOWSKI — LWÓW — AKADEMICKA 3

PIWNICE

lub odpowiedni magazyn na kartofle, drzewo i t. p. w pobliżu ulicy Akademickiej POSZUKUJE firma „ZAKOPANE" ul. Akademicka 24 154

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński